

Ewangelia Jana

Rozdział 18

1. To powiedziawszy, Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. 2. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. 3. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. 4. A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? 5. Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. 6. Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię. 7. Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. 8. Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. 9. Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. 10. Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. 11. Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? 12. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go 13. i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański. 14. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek zginął za naród. 15. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec [pałacu] arcykapłana, 16. natomiast Piotr zatrzymał się przed bramą, na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. 17. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. 18. A że było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ognisko, stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się [przy ogniu]. 19. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. 20. Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Nauczałem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie nauczałem niczego. 21. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem. 22. Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? 23. Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? 24. Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. 25. A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? On zaprzeczył, mówiąc: Nie jestem. 26. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? 27. Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. 28. Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do

pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. **29.** Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **30.** W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie. **31.** Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. **32.** Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. **33.** Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? **34.** Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? **35.** Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? **36.** Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. **37.** Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. **38.** Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. **39.** Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? **40.** Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasa! A Barabasz był rozbójnikiem.